Drogie Gdańszczanki i Gdańszczanie,

w trudnych czasach, a w takich żyjemy, trzeba mówić wprost. Mówię więc jasno - zdecydowałem się kandydować na prezydenta Gdańska.

Decyzję o kandydowaniu dyktuje mi poczucie odpowiedzialności za nasze miasto. W moim sercu Gdańsk zajmuje pierwsze miejsce. Wiele i wielu z nas myśli tak samo. Dlatego z Waszą pomocą chciałbym zainicjować nowy etap rozwoju miasta, otwarcia Gdańska na przyszłość. Chciałbym, abyśmy wspólnie, w dialogu wypracowali wizję Gdańska – miasta, w którym owoce naszego rozwoju są udziałem wszystkich.

**Przyjazny i otwarty Gdańsk**

Chcę Gdańska nowoczesnego, sprawiedliwego, przyjaznego i otwartego. Gdańska, w którym każdemu dobrze się żyje, pracuje, rozwija i wychowuje dzieci. Gdańska, który pamięta o swoich seniorach - gdańszczanach, którzy nasze miasto odbudowywali. Należy im się za to wdzięczność i szacunek, ale przede wszystkim troska.

Skala wyzwania jest na miarę pokolenia. Chodzi o to, by wspólnie wyobrazić sobie, wymyślić i wypracować założenia na przyszłość. Gdańsk głęboko się zmienił. Z miasta naznaczonego wojennymi bliznami i komunizmem, stał się prawdziwą, nowoczesną metropolią. Ten Gdańsk powstał z naszych wspólnych marzeń i naszej wspólnej pracy. Wiem, że brzmi to patetycznie, ale taka jest prawda. Mamy więc czego bronić. Mamy też o co walczyć. Jesteśmy w drodze, nie zrobiliśmy wszystkiego, przed nami wiele wyzwań.

Ostatnie lata to fundamenty rozwoju miasta. Postawiliśmy na wielkie inwestycje. I to się udało! Jak żadne inne miasto w Polsce, wykorzystaliśmy szanse rozwojowe, jakie dawały fundusze Unii Europejskiej. Po tych wielkich zmianach, niektórym wydawało się nawet, że trudno będzie zaproponować coś nowego. Tymczasem w upływającej kadencji skupiliśmy się na działaniach w dzielnicach: remontujemy chodniki, modernizujemy oświetlenie, budujemy baseny, żłobki i przedszkola. Zwiększyliśmy środki na remonty mieszkań komunalnych. Rozwijamy budżet obywatelski i najbardziej nowoczesne formy dialogu społecznego takie jak panel obywatelski. Wszystko to są fakty.

**Miasto edukacji i budowania więzi**

Nasz Gdańsk, by się rozwijać na miarę naszych oczekiwań i ambicji, musi mieć nie tylko rozbudowaną infrastrukturę – drogi, tramwaje, kolej, lotnisko, szybki internet, ale musi przyciągać i rozwijać kapitał społeczny – ludzi, dla których oparciem są wyższe uczelnie, instytucje kultury, dobrej jakości edukacja, szkoły, domy sąsiedzkie i, wreszcie, budowane więzi międzyludzkie. To one są kluczem do rozwoju. Tylko takie miasto przyciąga inwestorów, tworzy miejsca pracy, pozwala mieszkańcom poczuć się naprawdę u siebie.

**W obronie demokracji**

Przed nami wybory, które zdecydują czy gdańszczanki i gdańszczanie będą nadal mieli wpływ na to co dzieje się w naszym najbliższym otoczeniu. To czas próby. Rząd złej zmiany chce przejąć samorząd, który jest ostoją demokracji – tak jak kawałek po kawałku, niszczy wszystko, co dla nas ważne. Krępuje wolne sądy, rujnuje wizerunek Polski w świecie i próbuje wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. To oni niszczą wolnościowe i demokratyczne standardy, fałszują najnowszą historię i odbierają należne miejsce jej prawdziwym bohaterom na czele z Lechem Wałęsą. Słowem – chcą pozbawić nas dumy z tego, co z takim trudem osiągnęliśmy w wolnej Polsce po 1989 roku. Ten stan rzeczy budzi sprzeciw; nie tylko mój – wiem, że bardzo wiele i wielu z Was myśli podobnie.

Piszę o tym wszystkim, gdyż chciałbym, żeby każda i każdy z Was wiedział, dlaczego zdecydowałem się kandydować na prezydenta. Dobrze mnie znacie. Za moją decyzją stojądoświadczenie samorządowe i polityczne, ale decyzja ta ma także inne źródło. Od miesięcy wielu z Was namawia mnie do ubiegania się o kolejną kadencję, zarówno osoby powszechnie znane jak i ci, których spotykam przypadkowo i z którymi rozmawiam na ulicy czy w sklepie. W tych wypowiedziach powraca jeden wspólny ton – nie może nas pan zawieść, nie może pan oddać Gdańska!

**Przed nami wybory**

Nie mogę pozostać na te głosy obojętny. W poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszego miasta, za naszą przyszłość, postanowiłem kandydować. Liczę na poparcie ze strony tych wszystkich, którzy kochają Gdańsk. Wierzę, że dzięki temu poparciu powstanie szeroka koalicja wyborcza. Taka koalicja powinna jednoczyć wszystkie ugrupowania polityczne i środowiska obywatelskie, będące ostoją demokracji w naszym mieście.

Nadchodzące miesiące przyniosą niejedną okazję, by odnieść się do wspólnych dokonań, jak i do wyzwań stojących przed Gdańskiem w przyszłości. Tezy programu przedstawię już wkrótce, ale już teraz chciałbym Was prosić o poparcie w nadchodzących wyborach.

Wszystko dla Gdańska!

Paweł Adamowicz